

## REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE – 16 MARCA 2016 – ŚRODA

### **Pierwsze czytanie:** Dn 3,14-20.91-92.95

Król Nabuchodonozor powiedział: Czy jest prawdą, Szadraku, Mészaku i Abed-Nego, że nie czcicie mojego boga ani nie oddajecie pokłonu złotemu posągowi, który wzniosłem? Czy teraz jesteście gotowi – w chwili gdy usłyszycie dźwięk rogu, fletu, lutni, harfy, psalterium, dud i wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych – upaść na twarz i oddać pokłon posągowi, który uczyniłem? Jeżeli zaś nie oddacie pokłonu, zostaniecie natychmiast wrzuceni do rozpalonego pieca. Który zaś bóg mógłby was wyrwać z moich rąk? Szadrak, Mészak i Abed-Nego odpowiedzieli, zwracając się do króla Nabuchodonozora: Nie musimy tobie, królu, odpowiadać w tej sprawie. Jeżeli nasz Bóg, któremu służymy, zechce nas wybawić z rozpalonego pieca, może nas wyratować z twej ręki, królu! Jeśli zaś nie, wiedz, królu, że nie będziemy czcić twego boga, ani oddawać pokłonu złotemu posągowi, który wzniosłeś. Na to wpadł Nabuchodonozor w gniew, a wyraz jego twarzy zmienił się w stosunku do Szadraka, Mészaka i Abed-Nega. Wydał rozkaz, by rozpalono piec siedem razy bardziej, niż było trzeba. Mężom zaś najsilniejszym spośród swego wojska polecił związać Szadraka, Mészaka i Abed-Nega i wrzucić ich do rozpalonego pieca. Król Nabuchodonozor popadł w zdumienie i powstał spieszenie. Zwrócił się do swych doradców, mówiąc: Czy nie wrzuciliśmy trzech związanych mężów do ognia? Oni zaś odpowiedzieli królowi: Rzeczywiście, królu. On zaś w odpowiedzi rzekł: lecz widzę czterech mężów rozwiązanych, przechadzających się pośród ognia i nie dzieje się im nic złego; wygląd czwartego przypomina anioła. Nabuchodonozor powiedział na to: Niech będzie błogosławiony Bóg Szadraka, Mészaka i Abed-Nega, który posłał swego anioła, by uratował swoje sługi. W Nim pokładali swą ufność i przekroczyli nakaz królewski, oddając swe ciała, aby nie oddawać czci ani pokłonu innemu bogu poza Nim.

### **Psalm:** Dn 3,52.53.54.55.56

REFREN: Chwalebny jesteś, wiekuisty Boże

Błogosławiony jesteś, Panie, Boże naszych ojców,  
pełen chwały i wywyższony na wieki.  
Błogosławione niech będzie Twoje imię  
pełne chwały i świętości,  
chwalebne i wywyższone na wieki.

Błogosławiony jesteś w przybytku świętej Twojej chwały,  
bardzo chwalebny i sławny na wieki.  
Błogosławiony jesteś na tronie Twego królestwa,  
bardzo chwalebny i sławny na wieki.

Błogosławiony jesteś Ty, co spoglądasz w otchłanie,  
co na Cherubach zasiadasz,  
pełen chwały i wywyższony na wieki.  
Błogosławiony jesteś na sklepieniu nieba,  
pełen chwały i sławny na wieki.

### **Ewangelia:** J 8,31-42

Jezus powiedział do Żydów, którzy Mu uwierzyli: Jeżeli będziesz trwać w nauce mojej, będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli. Odpowiedzieli Mu: Jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie byliśmy poddani w niczyją niewolę. Jakżeż Ty możesz mówić: Wolni będziecie? Odpowiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu. A niewolnik nie przebywa w domu na zawsze, lecz Syn przebywa na zawsze. Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni. Wiem, że jesteście potomstwem

Abrahama, ale wy usiłujecie Mnie zabić, bo nie przyjmujecie mojej nauki. Głoszę to, co widziałem u mego Ojca, wy czynicie to, coście słyszeli od waszego ojca. W odpowiedzi rzekli do Niego: Ojcem naszym jest Abraham. Rzekł do nich Jezus: Gdybyście byli dziećmi Abrahama, to byście pełnili czyny Abrahama. Teraz usiłujecie Mnie zabić, człowieka, który wam powiedział prawdę usłyszaną u Boga. Tego Abraham nie czynił. Wy pełnicie czyny ojca waszego. Rzekli do Niego: Myśmy się nie urodzili z nierządu, jednego mamy Ojca – Boga. Rzekł do nich Jezus: Gdyby Bóg był waszym ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem od siebie, lecz On Mnie posłał.

### **Temat dnia: Miłosierdzie i odwaga**

#### **Słowo dnia:**

*„W środku ognia trzech młodzieńców błogosławiło Pana. Król słyszał ich śpiewających”* (por. Dn 3,14)

#### **Święty na dzisiaj:** Święty Franciszek z Asyżu

#### **Medytacja:** Spotkanie św. Franciszka z sułtanem

Święty Bonawentura opowiada o spotkaniu Franciszka z Asyżu z sułtanem. Mamy rok 1219. „Wystawiając się z odwagą na niebezpieczeństwo w każdym momencie, Franciszek pragnął znaleźć się osobiście przed sułtanem Babilonu. Trwała właśnie nieprzejednana wojna między chrześcijanami a Saracenami i obie armie zajęły miejsce naprzeciwko siebie na polu i nie można było nie ryzykując życia przejść z jednej [strony] na drugą. Ale w nadziei otrzymania bez zwłoki tego czego pragnął, Franciszek był zdecydowany tam się dostać. Po modlitwie, otrzymawszy siły od Pana i pełen ufności, śpiewa ten werset za psalmistą: „Nawet jeśli znajduję się w cieniu śmierci, niczego się nie lękam, żadnego zła ponieważ Ty jesteś ze mną” (por. Ps 23,4). Mając za towarzysza brata Iluminata [Oświeconego], człowieka wielkiej mądrości i odważnego, puścił się w drogę przepływając morze i znalazł się w kraju sułtana. Kilka kroków dalej natknęli się na przednie straże Saracenów, a oni bardzo szybko rzucili się na nich. Znieważyli ich, zakuli w kajdany i pobili. Na koniec po takim pobiciu i znęcaniu się na wszelkie sposoby, zaprowadzili ich, zgodnie z wyrokami boskiej Opatrzności, przed sułtana, i to było to czego pragnął Franciszek.

Władca zapytał, kto ich przysłał, dlaczego i w jakim celu, i jak to zrobili że tu przyszli. Franciszek ze swoją piękną pewnością siebie odpowiedział, że został posłany ponad morzami nie przez jakiegoś człowieka ale przez Boga Najwyższego by mu objawić, jemu oraz jego ludowi drogę zbawienia i by mu głosić Ewangelię która jest prawdziwa. Następnie głosił sułtanowi o Bogu w Trójcy [Jedynym] i Jezusie zbawcy świata, z taką siłą myśli, z taką siłą duszy i takim ogniem ducha że w nim [Franciszku] wypełnił się, w sposób promieniejący ten werset z Ewangelii: „Włożę w wasze usta taką mądrość, której wasi wrogowie nie będą mogli się oprzeć ani się sprzeciwić”.

Takiego świadka o takim ogniu i odwadze, sułtan wysłuchał z przyjemnością i naciskał by pozostał dłużej u niego. Ofiarował Franciszkowi wiele i to bardzo bogatych darów które człowiek boży odrzucił jakby to było błoto: to nie bogactw tego świata pragnął ale zbawienia dusz. Sułtan nabrał jeszcze więcej szacunku do niego, przez to że święty tak wspaniale odrzucił te ziemskie dobra. Franciszek opuścił kraj sułtana eskortowany przez jego żołnierzy.”

#### **Myśl:** Modlitwa o pokój

Panie, uczyni mnie narzędziem Twojego pokoju  
Tam gdzie jest nienawiść bym niósł miłość  
Tam gdzie jest grzech bym niósł przebaczenie  
Tam gdzie jest niezgoda bym niósł pojednanie

Tam gdzie jest błąd bym niósł prawdę  
Tam gdzie jest zwątpienie bym niósł wiarę  
Tam gdzie brak nadziei bym niósł nadzieję  
Tam gdzie jest ciemność bym niósł światło  
Tam gdzie jest smutek bym niósł radość  
O Panie spraw bym:  
nie tyle szukał pociechy co niósł ją  
nie tyle był rozumiany co rozumiał  
nie tyle był kochany co kochał  
Ponieważ: to dając się, otrzymujemy  
to zapominając o sobie odnajdujemy siebie  
to przebacząc, otrzymujemy przebaczenie  
to umierając, zmartwychwstajemy do życia wiecznego

### **A TERAZ WERSJA „OFICJALNA” z Internetu**

O Panie, uczyn z nas narzędzia Twojego pokoju,  
Abyśmy siali miłość tam, gdzie panuje nienawiść;  
Wybaczenie tam, gdzie panuje krzywda;  
Jedność tam, gdzie panuje zwątpienie;  
Nadzieję tam, gdzie panuje rozpacz;  
Światło tam, gdzie panuje mrok;  
Radość tam, gdzie panuje smutek.  
Spraw abyśmy mogli,  
Nie tyle szukać pociechy, co pociechę dawać;  
Nie tyle szukać zrozumienia, co rozumieć;  
Nie tyle szukać miłości, co kochać;  
Albowiem dając, otrzymujemy;  
Wybacząc, zyskujemy przebaczenie,  
A umierając, rodzimy się do wiecznego życia.  
*Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.*